Nr 34. ROK 1836. PIĄTEK 12 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Juliana M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Jordan.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 0''',496	† 3°, 1	1''', 75	Południowy wicher	Pochmurno	
11 12	26 11, 936	† 2, 7	2, 09	Pł. Zachodni wicher	" "	Snieg.
3	27 0, 530	† 0, 6	2, 03	" "	" "	Snieg.
9	0, 525	† 0, 7	1, 62	" mocny	" "	

Cześć Urzedowa

Nr. 469.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI,
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Konsystorz Krakowski w celu zaradzenia nieładowi i nieporządkowi jaki się w Zgromadzeniu Ojców Kamedułów Eremu Bielańskiego, dla słabych sił i podeszłego wieku przełożonego wciskać poczyna, ustanowił z ramienia swego nad temże eremem kommissarza w osobie JX. Norberta Wolskiego, proboszcza zwierzynieckiego, który odtąd wszelkie czynności tegoż zgromadzenia ułatwiać jak równie wszelkie pisma i korrespondencye z władzami tutejszemi kontrasignować będzie. Wydział Spraw Wewnętrznych krok ten potwierdzając, ostrzega o tem wszelkie władze tutejszo-krajowe jak równie osoby prywatne styczność z temże zgromadzeniem mające, ażeby się ściśle do niniejszego ostrzeżenia zastosowały.

Kraków 26 stycznia 1836 roku.

Senator Prezydujący
MICHAŁOWSKI.

(3r.) Sekr. Wydziału *Konwicki.*

OBWIESZCZENIE.

Prawnie zajęte ruchomości, jakoto: fortepiano, stolarszczyzna, zwierciadła, landszafty, para chomont, siodło i kocieł miedziany 1000 funtów ważący, będą dnia 16go lutego 1836 roku o godzinie dziesiątej zrana w Sukiennicach miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków 7 lutego 1836 roku.

Dziarkowski
Komornik Sądowy.

AUSTRYA. Xiążę Rudolf Kinski zakończył życie 27 stycznia w Lińcu; jego zwłoki zostały sprowadzone do Budenic w Czechach, dla złożenia ich w grobie ojców. Żal po tym mężu, jednym z znajznakomitszych ministrów Cesarstwa Austryackiego, jest powszechny i nieutulony.— Już wyszedł z druku program mających się zaprowadzić kolei żelaznych między stolicą Cesarstwa a Galicyą. Koszta są podane na 12 miljonów złr.— Wprowadzenie broni wynalazku pana Consolé do Cesarskiego wojska, nieulega już wątpliwości, i nie tylko piechota, ale i konnica będzie nią opatrzona.— Od nowego ro-

ku zakazano w Wiedniu po wszystkich publicznych miejscach i czytelniach trzymać dzienniki francuzkie: Gazetę francuzką, (Gazette de France) i Messager des Chambres.

Rossya. Podług prywatnych wiadomości z Petersburga, mrozy trwały tam prawie dni 14. Z początku nagle chwyciło zimno, które w przeciągu 12 godzin dochodziło z 16 do 31 stopni, i tak przez kilka dni utrzymywało się na 21 do 30 stopni. Potem z większemi jeszcze mrozami nastały burze, które przeszło 8 dni trwały. Dnia 8 stycznia nastąpiła odwilż. W Moskwie były mrozy równie tak długo trwające, ale daleko jeszcze mocniejsze. Urzędownie ogłoszono 35 stopni, lecz lud utrzymywał, iż bywało po 38. W Archangelu uważano 40 stopni, lecz na takie podania spuścić się nie można, jeźli nie ma doskonałych termometrów spirytusowych. GL.

Francya. Skoro Fieskiego i jego spólwinnych wprowadzono do izby parów, zaczął go prezes natychmiast słuchać. Pytanie. «Czy niezapaliłeś machiny, która wielu ludzi zabiła a życie króla wystawiła na niebezpieczeństwo? Odpowiedź. Tak, zrobiłem to. Py. Czy poznajesz tę machinę tutaj? Od. Tak panie prezesie. Py. Czy przez pęknięcie kilku luf niezostałeś ranny? Od. Tak, tu na mojéj głowie można widzieć dowody. Py. Czy nosiłeś przy sobie sztylet? Od. Tak, gdy zostałem schwytany, uderzył mię pięścią gwardzista narodowy; obróciłem się (Fieski przy tych słowach obrócił się rzeczywiście bardzo szybko) i miałem ochotę, użyć swojego sztyletu, gdyż nie jestem człowiekiem lubiącym uderzenia pięści. Czy chcesz znowu głupstwo zrobić, rzekłem zaraz do siebie i rzuciłem sztylet. Py. Kto był przy zapalaniu machiny w twoim pokoju? Od. Ja sam. Py. Poznajesz ten portret xięcia Bordo, który znaleziono w twoim pokoju? Od. Tak. Py. Gdzie go kupiłeś? Od. U kupca na małej ulicy, blizko placu zwycięztw. Py. W jakim zamiarze? Od. Aby rząd oszukać, gdyby mi się zbrodnia udała. Należało zostawić w niepewności, czy to było dziełem Karolistów czy Republikanów. Radzono mi także kupić karolistowskie dzienniki, lecz o tem niemyślałem. Py. Sądząc z liczby kapeluszów, znalezionych w twoim pokoju, musiały trzy osoby być przy zamachu? Od. Powtarzam, że sam byłem; jak mię Morey poprzednio wieczorem opuścił, nikt u mnie niebył. Py. Czy nie możesz dać innego objaśnienia względem kapeluszy? Od. Nie, są osoby, które przy wszystkich sprawach tylko o sobie myślą. Zapewne ktoś, dobywszy się do mojego pokoju, wziął mój nowy kapelusz a za niego swe dwa stare zostawił (śmiech). Py. Obstajesz więc przy tem, że w owéj okropnéj chwili żaden ci ze spółwinnych nie pomagał. Od. Obstaję przy tém com powiedział: sam tylko znajdowałem się w pokoju. Py. Czy znasz liczbę, stopień i wiek osób, które zabiłeś. Jakkolwiek okropne skutki były twojéj zbrodni, przecież się ta właściwie nieudała; gdyż król, którego czoło dotknęła kula, i jego synowie, byli ofiarami, przez ciebie wybranemi? Od. (po kilku chwilach milczenia). Niezrozumiałem dobrze pytania i proszę pana prezesa o jego powtórzenie. Prezes powtarza to zapytanie i dodaje: Widzisz że się pytam, czy niemiałeś zamiaru trafić króla i jego synów? Od. Powiedziałem prawdę, powtórzę ją. Prawie od roku miałem myśl popełnienia zbrodni. Równie ja, jak moi spółwinni, mieliśmy zamiar uczynić zamach na życie króla. Rano 28 lipca, gdym pana Lavocat, swojego dobroczyńcę na przeciw mojego okna spostrzegł, zachwiało się moje postanowienie. Na nieszczęście zmienił miejsce p. Lavocat, a mój zamiar obudził się na nowo, niemyślałem o niczem więcéj, jak tylko o tem, że moi spólnicy pogardziliby mną, jako bojazliwym. (*Dalszy ciąg nastąpi.*) GPS.

Hiszpania. Gazeta dworska Madrycka donosi, iż w nocy z 17 stycznia, kommissarze rządowi udali się do wszystkich klasztorów męzkich w stolicy, opieczętowali papiery i oznajmili zakonnikom, że ich zakony

zostają rozwiązane, że nazajutrz mają opuścić klasztory i przywdziać suknie sekularyzowanych zakonników. Ten rozkaz został wykonany bez przerwania na chwilę spokojności powszechnéj. — Rząd zamyśla postąpić podobnie z wszystkiemi urzędnikami, którzy sprzyjają Don Karlosowi i dać wszystkim w jednym dniu dymmissyją.— W kilku krwawych potyczkach, stoczonych świeżo w okolicy miasta Vittoryi, mieli Krystynowie ponieść klęskę i być zmuszonemi do odwrotu. Mina ma objąć naczelne dowództwo zamiast Kordowy. Gazeta Madrycka rządowa ogłasza doniesienie Kordowy o powyższych utarczkach, które nieodpowiada powszechnemu oczekiwaniu. Wojsko, (mówi Kordowa), było zwycięzkie, lecz nam zaprzeczany tryjumf nie zapewnia tych wszystkich korzyści, których wyglądano. Budowano wielkie nadzieje na cios stanowczy, a tymczasem trzeba jeszcze oczekiwać ważniéjszych wypadków. Wszystkie doniesienia są jednozgodne że legija cudzoziemska z Algieru pokazała nadzwyczajną odwagę, i że legija angielska wiele od nieprzyjaciela ucierpiała. GPS.

Anglia. Dziennik Globe uważa dążenia niektórych dzienników francuzkich, zmierzające do poróżnienia Anglii i Francyi, za nierozsądne i nieuczciwe, i stara się szczególniéj zbić twierdzenie, że Anglija i Francyja mają zupełnie odmienny interes względem Mehmeda Alego.— «Jedna część francuzkich gazet, mówi wspomniony dziennik, utrzymuje, że Mehmed Ali jest naturalnym sprzymierzeńcem Francyi, Anglija zaś kosztem Turcyi musi się opierać powiększeniu Egiptu, i że ta różność interessów stanie jéj na zawadzie do postępowania w sprawach wschodnich w porozumieniu z Francyą. Ze wszystkich fantastycznych urojeń nowożytnych polityków zdaje nam się być najbezzasadniejszą ta mniemana wielkość i ważność egipskiego królestwa. Mehmed Ali jest osobiście śmiałym i szczęśliwym graczem, ale jego wielkość osobista i ważność biednego wyludnionego Egiptu są dwie bardzo odmienne rzeczy. Z śmiercią Mehmeda skona również i panowanie egipskie. Byłoby więc śmiesznością gdyby Francyja na morzu śródziemnem szukała punktu oparcia na Egipcie. Egipt bez Mehmeda jest to tylko szczęśliwy przypadek, dziś sprzymierzeniec Francyi, jutro Anglii, dziś tego a jutro owego państwa, jak mu doradzą jego handlowe interessa lub zamiary do powiększenia posiadłości.»— Gazeta Times zbija pogłoski rozsiane przez dzienniki niemieckie o bliskiem zaślubieniu xiężniczki Wiktoryi przez Ottona Króla Greckiego. Trudno sobie wytłomaczyć, jak pomyśleć można o dawaniu Królowéj Angielskiéj, któréj stolicą musiałyby być Ateny, małżonka morzami od niéj przedzielonego, przypuściwszy, iż zezwoliliby Grecy na to, aby ich Król budżetem ich kraju rozrządzał w Londynie. Lecz nawet wtedy, mówi daléj wspomniona gazeta, dzikie skały Grecyi i jego nieokrzesana ludność podają bardzo nędzne środki na niezbędną potrzebę wystawienia flotty i wojska do obrony kraju greckiego, których utrzymanie sama Anglija musiałaby ponosić.— Turecki poseł w Londynie, Nuri Effendi rozesłał zapraszające bilety na trzy wielkie uczty, z powodu narodzenia się Sułtanowi syna. GPS.

Grecya. Obecność Króla Bawarskiego w Atenach utrzymuje ciągle powszechną radość, która się silnie wszelkim sposobem objawia tak na mieście jak w salonach, tak u krajowców jak u cudzoziemców. Obadwa Królowie zostają w najlepszem zdrowiu. Niepodobna się wstrzymać od żywego spółczucia dla tego nowonarodzonego państwa, które niegdyś w młodzieńczem życiu narodów tak piękne rozwijało kwiaty, a które teraz z przemienionych żywiołów tak mocno i rączo powstać pragnie. W istocie przez krótki czas istnienia nowego Królestwa wiele się pocieszającego stało, i stan rzeczy w Grecyi przewyższa w każdym względzie owo wyobrażenie, które tu sobie za morzem robić zwykliśmy. W nieprzerwanym pokoju, pod zasłoną praw, wzrasta widocznie ufność ludu do

rządu. Handel zakwita, skarb się wzmaga i zwiastuje jeszcze pomyślniejszą przyszłość. W rozległych dobrach rządowych spoczywa wielkie bogactwo narodowe, a nowa instytucyja bankowa zapowiada przemysłowi wpływ dobroczynny. Siłę żywotną młodego królestwa poświadcza również rażne wznoszenie się stolicy. Przed rokiem zaledwie z imienia istniały Ateny. Dziś powstają szerokie ulice i gmachy w Atenach z szybkością nadzwyczajną jakby za uderzeniem czarodziejskiéj laski. Z każdym dniem nikną ślady spustoszenia. Z wielką gorliwością krząta się rząd około ocalenia drogich szczątek starożytnéj sztuki greckiéj, pragnie utrzymać pozostałe i wydobyć zatracone. Obecność króla Bawarskiego wywołała liczne zabawy. Zachwycający był widok jak na wielkim koncercie u dworu, bliznami uczczeni wojownicy wykonali *Romaiku*, (kolisty taniec mężczyzn), śpiewając narodowe himny. *GPS.*

Turcya. Korrespondent gazety *Times* donosi ze Stambułu 29 grudnia, iż z tureckiego obozu pod Harpuht w małéj Azyi nadeszła wiadomość, że Reszyd Mehmed basza na czele nieregularnéj jazdy wtargnął do Mussuhl, a regularne wojska miały w dwóch kolumnach wyruszyć do Malatti. Mówiono, że te poruszenia wojenne wywołał nowy bunt Kurdów, jednakże osoby dobrze zawiadomione twierdzą, iż gdyby nawet bunt wybuchnął, niemógłby być tak znaczny, aby pociągnął za sobą rozwinięcie wszystkich sił tureckiego wodza. Z tego powodu sądzono powszechnie, iż te poruszenia zaszły w skutek rozkazów nadesłanych ze Stambułu, zwłaszcza iż na chwilę przed odejściem wojska przybył do obozu goniec Sułtana.— Tenże korrespondent donosi, iż tylokrotnie wspomniony firman Sułtana został lordowi Ponsonby wręczony 27 grudnia. Tymczasem miał Mehmed Ali, słysząc o układach zawiązanych w Stambule, oświadczyć angielskiemu konsulowi w Alexandryi, pułkownikowi Campbell, iż gotów jest usunąć wszystkie przeszkody ciążące na handlu angielskim w Syryi i Egipcie. O téj gotowości bardzo powątpiewa wzmiankowany korrespondent, gdyż w przeszłym roku tylko surowe pogróżki skłoniły Mehmeda Alego, iż zezwolił na angielską wyprawę do Eufratu. GPS.

Rozmaitości. Palenie cygarów do tego stopnia posunięto w Algierze, iż niektórzy ichmoście palą je nawet w teatrze na wielkie utrapienie płci pięknéj. Dyrektor rozpoczął układy z niektóremi upartemi palaczami i przyrzekł dla nich wyznaczyć osobny taras.— Niedawno w Bruxelli zwrócił powszechną uwagę osobliwy zaprzęg. Była to bardzo elegancka karyjolka, a wniéj siedział elegancko wystrojony młody jegomość. Dwa psy duńskie były zaprzężone do wózka, lejcami powodowane i szły jak najlepsze konie.— *Pułki dziewcząt chińskich.* Cesarzowi Yang, gdy dokąd wyjeżdżał, towarzyszyło zwykle 1000 dziewcząt konno. Ten zwyczaj był naśladowany od wielkich panów. W historyi chińskiéj znajdujemy wiele przykładów, iż wielkorządcy prowincyi robili sobie tę osobliwą zabawę. Szau wybudował wspaniały pałac z całym przepychem wschodnim, w którym przeszło 10,000 osób mieszkało, a między niemi najpiękniejsze dziewczęta w kosztownych pokojach, wieszczkowie i astrologowie. Najosobliwszym jednak hufcem był pułk długich wysmukłych kobiet, które na bogato ubranych koniach w najpiękniejszych pokojach galopowały; tworzyły one straż przyboczną. Gdy wielkorządca wyjeżdżał, grały te dziewczęta na instrumentach i bawiły przy stole gości.

Od 10 *do* 11 *Lutego.*

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Szumlasiński Józef do Galicyi; Michałowski Ignacy oficer Belgijski do Prus.